

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/237723,Mamy-obowiazek-odnalezc-i-pochowac-ofiary-zbrodni-wolynskiej.html>

27.02.2026, 01:57



Mamy obowiązek odnaleźć i pochować ofiary zbrodni wołyńskiej

W dniach 21-22 lutego 2026 r. w Londynie odbyła się wizyta zastępcy prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. hab. Karola Polejowskiego, której centralnym punktem był wykład pt. „Poszukiwania ofiar zbrodni wołyńskiej na Ukrainie. Problemy, kontrowersje i perspektywy”.

22.02.2026

[Zbrodnia Wołyńska](#)

Instytut Pamięci Narodowej jako instytucja Państwa Polskiego ma ustawowy, ale i moralny obowiązek odnaleźć i pochować ofiary zbrodni wołyńskiej. To jedno z naszych najważniejszych zadań. Robimy to także dla przyszłych pokoleń, bo to w nich musi przetrwać pamięć. Odchodzą ostatni świadkowie tamtych wydarzeń. Zaczyna się zakłamywanie historii.

- podkreślił dr hab. Karol Polejowski, zwracając uwagę na utrudniające wzajemny dialog różnice w recepcji dramatycznych wydarzeń z lat 1943-1945.

Strona ukraińska dąży do symetrii i określenia zbrodni wołyńskiej jako wzajemnego konfliktu. Tymczasem to nie była wojna polsko-ukraińska. To było zaplanowane i systematycznie przeprowadzone ludobójstwo.

Zastępca prezesa IPN zaznaczył, że wydanie przez Ukrainę zgód na poszukiwania ofiar zbrodni w Hucie Pieniackiej, Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej daje nadzieję na systemowe rozwiązanie sprawy, na której nam, Polakom, niezwykle zależy. - To najlepsza droga do pojednania między narodami - zastrzegł prelegent.

Zaapelował też do zebranych w Bibliotece Polskiej POSK:

Bądźmy jako Polacy solidarni, bądźmy w sprawach najważniejszych razem, jak uczyła nas w latach osiemdziesiątych „Solidarność”. To nasza wspólna sprawa, którą musimy jako Polacy wspólnie dokończyć.

Spotkaniu towarzyszyła prezentacja wystawy przygotowanej przez lubelski oddział IPN „Wołyń 1943. Ofiary, relacje, miejsca pamięci”. Przedstawia ona współczesne zdjęcia wybranych upamiętnień zbrodni wołyńskiej (m.in. pomniki, nagrobki, krzyże), znajdujących się na terenie przedwojennego województwa wołyńskiego - usytuowanych w nieistniejących już polskich wsiach czy osadach, ale także na dawnych parafialnych cmentarzach rzymskokatolickich bądź prawosławnych. Po wystawie oprowadził jej współautor dr Paweł Sokołowski.

Autorzy, odwołując się do tych upamiętnień, przedstawili okoliczności mordów dokonywanych przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej. Tragiczny los Polaków ukazano na przykładach zamordowanych nauczycieli, księży katolickich oraz innych mieszkańców Wołynia.

Przykłady te wzbogacone są opisami zaczerpniętymi z tomów 1-2 wydawnictwa źródłowego [Dokumenty zbrodni wołyńskiej](#). W niektórych przypadkach upamiętnieniom towarzyszą grafiki

kościółów wołyńskich (sprzed 1939 r.) odtworzone przez Włodzimierza Sławosza Dębskiego.

Delegacja IPN, w skład której oprócz zastępcy prezesa weszli także dyrektor Biura Prezesa IPN dr Marek Jedynak oraz zastępcę dyrektora Biura Współpracy Międzynarodowej IPN dr Mateusz Marek, uczestniczyła we Mszy św. w polskiej parafii w Ealing, po czym złożyła kwiaty pod tablicą upamiętniającą gen. Józefa Hallera.

Program obejmował także spotkania z przedstawicielami środowisk polonijnych: Tomaszem Muskusem, Bartoszem Piaseckim, dyrektorem Biblioteki Polskiej POSK – Dobrosławą Platt oraz Prezes Polish Sue Association – Iwoną Golińską.

* * *

Dzień wcześniej delegacja IPN odwiedziła Cmentarz Gunnersbury, gdzie spoczywa duże grono Polaków przybyłych na Wyspy Brytyjskie po II wojnie światowej. Zastępcę prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski złożył kwiaty przy pierwszym na świecie pomniku upamiętniającym ofiary Zbrodni Katyńskiej.

Kwiaty od zastępcy prezesa IPN spoczęły także na grobie Kazimierza Sabbata, Prezydenta RP na uchodźstwie (27 lutego 2026 r. przypada 113. rocznica jego urodzin) oraz na pierwotnym grobie dowódcy Armii Krajowej i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych – gen. dyw. Tadeusza Komorowskiego „Bora” (w 1944 roku jego prochy złożono na Powązkach Wojskowych w Warszawie).

Uczestnicy delegacji oddali również hołd pierwotnie pochowanemu na londyńskim cmentarzu (jego prochy sprowadzono do Polski w 1993 r., rok później spoczął na Wykusie) cichociemnemu mjr. Eugeniuszowi Gedyminowi Kaszyńskiemu „Nurtowi”, ostatniemu dowódcy 2. Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej.

* * *

Filip Musiał: Rzeź Wołyńska – ludobójstwo zapomniane?

11 lipca 1943 roku ukraińscy nacjonaści zaatakowali Polaków w 99 miejscowościach przedwojennego województwa wołyńskiego na Kresach – wtedy zajętych już przez niemiecką III Rzeszę. Dla upamiętnienia tego dnia, nazywanego Krwawą Niedzielą, co roku obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów.

W latach 1943–1945 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej ukraińscy nacjonaści wymordowali od 80 do 120 tys. Polaków. Precyzyjna liczba ofiar nie jest możliwa do ustalenia. Celem zbrodniarzy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (banderowców) i Ukraińskiej Powstańczej Armii było wyniszczenie polskiego żywiołu na terenach, które uznawali za ukraińskie. W konsekwencji planowego ludobójstwa kilkaset tysięcy Polaków, ratując się przed okrutnie zadawaną śmiercią, torturami i okaleczeniem, uciekło z tych terenów.

Rzeź Wołyńsko-Galicyjska

W 1942 r. działająca od dwudziestolecia międzywojennego Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów rozpoczęła formowanie oddziałów zbrojnych nazwanych później Ukraińską Powstańczą Armią. Już od końca 1942 r. jednym z celów jej ataków stała się ludność polska zamieszkująca przedwojenne polskie Kresy – przede wszystkim dawne województwo wołyńskie. W lutym 1943 r. w czasie Konferencji OUN podjęto decyzję o usunięciu ludności nie-ukraińskiej z

terenów uznawanych przez ukraińskich nacjonalistów za ziemie ukraińskie. W praktyce ostrze ich działań wymierzone zostało przeciwko ludności polskiej zamieszkującej tereny na wschód od Sanu. Początkowa presja połączona z zastraszeniem i pierwszymi morderstwami na polskiej ludności, zwłaszcza wiejskiej, od początku 1943 r. przerodziła się w systematyczne działania eksterminacyjne. Ogarnęły one przede wszystkim Wołyń – z punktem kulminacyjnym w 1943 r. – oraz część wschodniej Małopolski, gdzie do szczególnego nasilenia antypolskich działań doszło rok później. Fizyczna eliminacja miała oczyścić tereny przedwojennych polskich Kresów południowo-wschodnich z pierwiastka polskiego.

Za datę symboliczną dla Rzezi Wołyńskiej uznaje się 10 lipca 1943 r., kiedy bojownicy UPA rozerwali kołmi wysłanego na pertraktacje z nimi przedstawiciela Polskiego Państwa Podziemnego Zygmunta Rumla. Po tej zbrodni rozpoczęła się masowa rzeź ludności polskiej na Wołyniu, a później w Małopolsce Wschodniej. Szacuje się, że ukraińscy nacjonaści, wspierani przez chłopstwo, zaatakowali Polaków zamieszkałych w 4300 miejscowościach.

W pobliżu zniszczonych wsi i chutorów pozostały bezimienne masowe doły grobowe kryjące – najczęściej okaleczone – ciała polskich mieszkańców Kresów. Ludobójstwo Polaków zyskało miano Rzezi Wołyńskiej (nazywanej też Rzezią Wołyńsko-Galicyjską). Celem ukraińskich nacjonalistów była jednak nie tylko fizyczna eliminacja polskiej społeczności, ale także wykarczowanie śladów świadczących o wielowiekowej obecności polskiej na Kresach. Dlatego równoległe z aktem ludobójstwa niszczyli polskie dobra kulturalne, zabytki, uderzali w kresową gospodarkę, wypalając polskie siedliska do fundamentów, ze szczególną zjadłością niszcząc katolickie kościoły.

Odzyskiwana pamięć

„Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary” – głosi napis na pomniku ofiar ukraińskich nacjonalistów na krakowskim cmentarzu Rakowickim. Pamięć o Rzezi Wołyńsko-Galicyjskiej z trudem jednak powraca do społecznej świadomości. W latach PRL starano się o tej zbrodni nie mówić, z jednej strony dlatego, że kluczowe dla tego dramatu wydarzenia rozgrywały się na zagarniętych przez ZSRS polskich Kresach, z drugiej strony dlatego, by nie wzbudzać niechęci do jednego z narodów tworzących sowiecką wspólnotę. Nawet po 1989 r. początkowo – wydaje się, że ze względów geopolitycznych – problem ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów był marginalizowany. Dopiero w 2013 r., w siedemdziesiątą rocznicę tej zbrodni, nastąpiło przełamanie w polityce państwowej. Pomnik ofiar Rzezi umiejscowiony w Warszawie i coraz liczniejsze uroczystości martyrologiczne zaczęły przynosić efekt. Być może jednak na społecznej świadomości zaważył element często niedoceniany przez historyków – a więc film Wojciecha Smarzowskiego *Wołyń* wyprodukowany w 2016 roku. Nie rozstrzygając, co miało na nas większy wpływ – czy działania edukacyjne, czy filmowa popularyzacja tematu – nie ulega wątpliwości, że wiedza o zbrodni stała się powszechniejsza. Według badań CBOS przeprowadzonych w 2018 r. już 37% respondentów twierdziło, że „wiele słyszało” o zbrodniach, jakie miały miejsce na Wołyniu w 1943 r. Dla porównania – dziesięć lat wcześniej było to raptem 20%. Wzrósł też odsetek osób, które „coś słyszały” (z 39% w 2008 r. do 44% w 2018 r.), spadł zaś znacząco odsetek osób, które o Zbrodni Wołyńsko-Galicyjskiej nie wiedzą nic (z 41% w 2008 r. do 19% w 2018 r.).

[Czytaj artykuł Filipa Musiała *Rzeź Wołyńska – ludobójstwo zapomniane?* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

Polecamy materiały IPN:

- [Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej](#)

- [„Kulisy historii” odc. 224 „Wołyń ‘43”](#)
 - [Krwawa Niedziela. Michał Nowak gościem cyklu „Historia toczy się dziś”](#)
 - [Artykuły i audycje o Zbrodni Wołyńskiej na portalu przystanekhistoria.pl](#)
 - Publikacja do pobrania: Dokumenty zbrodni wołyńskiej tom 1 - [wersja polska](#), [wersja ukraińska](#)
 - Publikacja do pobrania: Dokumenty zbrodni wołyńskiej tom 2 - [wersja polska](#), [wersja ukraińska](#)
- [Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Londyn

Centrala

Zbrodnia wołyńska

Wizyta